

Centrum fizjoterapii i odnowy biologicznej w Chybiu?

Data publikacji: 25.12.2015 19:00

Znalazł się inwestor zainteresowany terenem dawnych pól irygacyjnych w Gminie Chybie. Na terenie 5 hektarów do 3 lat miałyby powstać Centrum Fizjoterapii i Odnowy Biologicznej. Co na to Gmina?

□

Gościem grudniowej (15.12) sesji Rady Gminy Chybie była prezes firmy KA-PK Sp. z o.o. Aneta Kasperek, która przedstawiła radnym swoją ofertę inwestycyjną. Kasperek jest zainteresowana terenem byłych pól irygacyjnych na których miałyby powstać nowoczesne Centrum Fizjoterapii i Odnowy Biologicznej. Przedsięwzięcie to wstępnie miałyby kosztować około 20 mln zł. Placówka świadczyłaby gamę kompleksowych usług rehabilitacyjnych mających na celu jak najszybsze przywrócenie sprawności fizycznej ludzi niepełnosprawnych, którzy utracili funkcję ruchową. W ofercie Centrum znalazłaby się fizjoterapia z odnową biologiczną, specjalistyczne poradnie w zakresie: chirurgii, kardiologii, neurologii, ortopedii, rehabilitacji, stomatologii, medycyny estetycznej oraz basen.

Chciałabym takie nowoczesne Centrum stworzyć w Państwa Gminie. Potrzebuję na ten cel około 5 hektarów. Wydaje mi się, że idealne byłyby tereny po dawnej cukrowni. Inwestycja rozpoczęłaby się w przyszłym roku. Obiekt zostałby otwarty maksymalnie do 3 lat. Na początku myślałam o dzierżawie tego gruntu natomiast później doszliśmy do wniosku, że być może korzystniejsza byłaby możliwość wykupu. Cenę jaką przewiduję za ten grunt, biorąc pod uwagę, iż muszę doprowadzić tam wszystkie media, to około 20/25 zł za m2. Jest to jednak kwota do uzgodnienia. Myślę, że ta inwestycja byłaby w Państwa Gminie dużym dobrem – podkreślała Aneta Kasperek.

Firmę wyróżniałaby efektywność procesu rehabilitacji ze względu na szeroki wachlarz innowacyjnego sprzętu, brak ograniczeń wiekowych, brak ograniczeń ze względu na dysfunkcję, czy chorobę, skomponowanie indywidualnej ścieżki leczenia z bieżącym monitoringiem postępów oraz dostępność usług w jednym miejscu z dogodnymi godzinami otwarcia. **W przyszłości Centrum to chcielibyśmy rozbudować. Planujemy stworzyć tam miejsca noclegowo-opiekuńcze dla poszkodowanych, nie mogących samodzielnie oddychać i wymagających całodobowej opieki lekarsko-pielęgniarskiej. To ma być ośrodek nie tylko dla ludzi z okolic ale dla pacjentów z całej Polski a nawet świata. Zadbamy również o tereny zielone. Powstaną m.in. parki. Myślę, że z basenu mogłyby korzystać również szkoły. Taki ośrodek to także rozwój lokalny** – wymieniała Prezes firmy.

Ze strony radnych padło pytanie, czy placówka będzie całkowicie prywatna. Jak zaznaczyła Kasperek trwają rozmowy z NFZ. **Mamy już przygotowaną ofertę z którą możemy wystąpić do Funduszu. Na terenach wiejskich jest o wiele łatwiej pozyskać Fundusz niż na terenach miejskich. Są już wstępne rozmowy i jest duża szansa na pozyskanie takiego kontraktu** – podkreślała Prezes. Ponieważ Centrum będzie skupiało się głównie na pacjentach po urazach trwają także rozmowy z firmami ubezpieczeniowymi. **Chcemy stworzyć własną fundację która dodatkowo będzie dopłacać do utrzymania pacjenta. Będziemy tworzyć miejsca pracy, na początek myślimy o 30. Natomiast z czasem ta liczba będzie wzrastać** – tłumaczyła Kasperek.

Wójt Janusz Żydek przyznał, iż Gmina będzie sprzyjać inwestorom. **Chcemy zatrzymać każdego inwestora, który pojawi się w naszej Gminie, wy jesteście takim pierwszym inwestorem. Jeżeli wszystkie procedury będą przebiegać sprawnie myślę, że do tej rozmowy wrócimy. Będziemy w kontakcie** – zaznaczył Wójt.

Przewodniczący Rady Mirosław Wardas dodał, iż firma początkowo chciała zainwestować w Bielsku-Białej. Jednak po zapoznaniu się z planem zagospodarowania przestrzennego, który został stworzony dla pól irygacyjnych, inwestor stwierdził, że właśnie to miejsce jest najlepsze pod tego typu inwestycję. **Firma chciałaby jeżeli będzie taka możliwość i wola samorządu tutaj zainwestować. Opóźnienie w związku z podjęciem uchwały i usankcjonowaniem planu zagospodarowania przestrzennego to dobry czas żeby rozpocząć konkretne**

rozmowy. Czas na to by dogadać się z inwestorem i podjąć decyzję, czy rzeczywiście będziemy razem współpracować. Nie ma na co czekać – mówił Wardas.

MSZ